

Sygn. akt III AUa 1988/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Daria Stanek
Sędziowie:	SSA Lucyna Ramlo (spr.) SSA Michał Bober
Protokolant:	st. sekr. sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2018 r. w Gdańsku

sprawy E. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o rekompensatę

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 października 2017 r., sygn. akt V U 442/17

I. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie;

II. odstępuje od obciążania ubezpieczonego kosztami zastępstwa procesowego pozwanego za II instancję.

SSA Lucyna Ramlo SSA Daria Stanek SSA Michał Bober

Sygn. akt III AUa 1988/17

UZASADNIENIE

Ubezpieczony E. W. wniósł odwołanie od decyzji z dnia 28.07.2016 r., przyznającej ubezpieczonemu prawo do emerytury w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego i odmawiającej jednocześnie prawa do rekompensaty przyznawanej w trybie art. 21 ustawy z dnia 19 grudnia 2009 r. o emeryturach pomostowych.

W uzasadnieniu odwołania ubezpieczony podniósł, że ubiegał się o wcześniejszą emeryturę w związku z pracą w warunkach szczególnych, której nie otrzymał mimo przepracowania 15 lat w warunkach szczególnych.

Pozwany organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wniósł o oddalenie odwołania podnosząc, że ubezpieczony nie udowodnił 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy w Słupsku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 27 października 2016 r. oddalił odwołanie E. W. od decyzji ZUS Oddział w S. z dnia 28 lipca 2016 r. odmawiającej prawa do rekompensaty (pkt I wyroku) i nie obciążył ubezpieczonego kosztami procesu (pkt II), sygn. akt V U 628/16.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Ubezpieczony E. W., urodzony (...), złożył w dniu 05.07.2016 r. wniosek o emeryturę, wskazując jednocześnie, że domaga się także rekompensaty przyznawanej na podstawie ustawy o emeryturach pomostowych. Ubezpieczony nie udokumentował 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Decyzją z dnia 28.06.2013 r. ubezpieczonemu odmówiono prawa do emerytury przyznanej na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej, ponieważ nie udowodnił 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Ubezpieczony zaskarżył przedmiotową decyzję.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 09.10.2013 r., sygn. akt VU 1116/13 Sąd Okręgowy w Słupsku Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Zaskarżoną decyzją z dnia 28.07.2016 r., organ rentowy przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego, odmawiając jednocześnie prawa do rekompensaty przyznawanej w trybie art. 21 ustawy z dnia 19 grudnia 2009 r. o emeryturach pomostowych (Dz. U. Nr 237, poz. 1656).

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było, czy ubezpieczony spełnia warunki niezbędne do nabycia prawa do rekompensaty, o której mowa w art. 21 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (Dz. U. nr 237, poz. 1656 ze zm.).

Przepis ten określa ogólne warunki nabycia prawa do rekompensaty czyli - zgodnie z definicją legalną zamieszczoną w art. 2 pkt 5 ustawy - do odszkodowania za utratę możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury - z tytułu pracy w szczególnych lub z tytułu pracy o szczególnym charakterze przez osoby, które nie nabeą prawa do emerytury pomostowej (z powodu niespełnienia warunków ustawowych do nabycia tego prawa).

Z przepisu art. 21 ust. 1 powołanej ustawy wynika, iż rekompensata przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli ma okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wynoszący co najmniej 15 lat. Z kolei w myśl przepisu art. 21 ust. 2 ustawy rekompensata nie przysługuje osobie, która była prawo do emerytury na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Ustęp 1 komentowanego artykułu obejmuje zatem katalog przesłanek pozytywnych warunkujących nabycie prawa do rekompensaty; natomiast ust. 2 wprowadza przesłankę negatywną wykluczającą możliwość nabycia rekompensaty przez ubezpieczonego.

Przesłankę pozytywną oceniać należy przy tym w kontekście wymogów legitymowania się co najmniej 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach lub pracy w charakterze w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Chodzi w tym wypadku

o pracę, o której mowa w art. 32, 33, 39, 40 i 50c cytowanej ustawy. Jednocześnie komentowany przepis w ust. 2 wyraźnie zastrzega, że prawo do rekompensaty nie przysługuje osobom, które nabyły prawo do emerytury przyznawanej na zasadach wynikających z powołanej ustawy (por. B. Gudowska (red.), K. Ślebzak Ustawa o emeryturach pomostowych. Komentarz C.H.Beck, wydanie 1, 2013 r.)

Jak wyjaśnił Trybunał Konstytucyjny, przedmiotowa rekompensata jest odszkodowaniem za utratę możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze dla osób, które rozpoczęły pracę przed 1 stycznia 1999 r. i nie nabeżdą prawa do emerytury pomostowej.

Jest zatem uzasadnione, że ustawa obejmuje wyłącznie pracowników, którzy przed 1 stycznia 1999 r. wykonywali pracę w szczególnych warunkach lub pracę o szczególnym charakterze, gdyż tylko tym pracownikom takie prawo do wcześniejszej emerytury mogło przysługiwać. Osoby, które nie legitymują się co najmniej 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, nie mogły w sposób uzasadniony oczekiwać, że nabeżdą prawo do rekompensaty. Takie oczekiwanie nie miało bowiem podstawy we wcześniej obowiązującym stanie prawnym (por. uzasadnienie do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 listopada 2010 r., K 27/09, OTK-A2010, Nr 9, poz. 109).

Sąd Okręgowy, rozpoznając odwołanie ubezpieczonego wskazał, że nie budzi żadnych wątpliwości, iż ubezpieczony nie udowodnił 15 lat pracy w warunkach szczególnych, a zatem nie spełnił przesłanki z art. 21 ust. 1 ustawy. Nawet gdyby jednak pominąć brak spełnienia tego warunku przez ubezpieczonego, to i tak brak było podstaw do przyznania ubezpieczonemu prawa do rekompensaty, albowiem niesporne było między stronami to, że ubezpieczony jest uprawniony od 1.07.2016 r. do emerytury wypłacanej na podstawie przepisów ustawy z dnia 7.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Okręgowy w sprawie V U 628/16 na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Wyrok Sądu I instancji zaskarżył apelacją ubezpieczony E. W., który twierdził, że posiada ponad 17 lat stażu pracy w warunkach szczególnych. Wyjaśniał, iż Sąd Okręgowy w Słupsku, rozpoznając jego odwołanie od decyzji odmawiającej prawa do emerytury (sygn. akt V U 1116/13), nie zajmował się w ogóle oceną pracy w warunkach szczególnych, albowiem ubezpieczony nie spełniał innego warunku do przyznania świadczenia, mianowicie nie legitymował się okresem składkowym i nieskładkowym w wymiarze 25 lat na dzień 1 stycznia 1999 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 17 maja 2017 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Słupsku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za II instancję, sygn. akt III AUa 11/17.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację uznał, iż Sąd Okręgowy bezpodstawnie ustalił, że odmowa przyznania prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, która była poddana kontroli sądowej, przesądza o uznaniu, że ubezpieczony nie przepracował 15 lat w warunkach szczególnych. Sąd nie prowadził dalszego postępowania dowodowego na okoliczność charakteru zatrudnienia w spornym okresie od 16 października 1969 r. do 17 sierpnia 1974 r. i od 4 maja 1977 r. do 31 maja 1990 r., w szczególności nie przesłuchał wnioskowanych przez ubezpieczonego świadków (dowód: akta sprawy V U 1116/13).

Sąd Okręgowy w Słupsku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem

z dnia 27 października 2017 r. zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu E. W. prawo do rekompensaty poczynawszy od 05 lipca 2016 r. (pkt 1) oraz stwierdził, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (pkt 2), sygn. akt V U 442/17.

Sąd Okręgowy, ponownie rozpoznając sprawę, ustalił następujący stan faktyczny.

Ubezpieczony E. W. w okresie od 16.10.1969 r. do 17.08.1974 r.

i od 4.05.1977 r. do 31.05.1990 r. był zatrudniony na stanowisku ładowacza spedytora

w (...) Przedsiębiorstwie Handlu (...) w S.. Podczas zatrudnienia ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy świadczył pracę na stanowisku ładowacza. Czynności, które wykonywał były związane z dystrybucją towarów z magazynów do sklepów. Do obowiązków ubezpieczonego należał przyjazd, pobranie towaru z magazynu, załadunek oraz rozładunek. przyjazd, pobranie towaru z magazynu, załadunek oraz rozładunek. E. W. otrzymywał fakturę z wykazem towaru do załadunku, następnie pobierał go z magazynu i układał towar na samochodzie. Przy rozładunku sprawdzał towar z fakturą. Załadunek i rozładunek odbywały się ręcznie. Towar obejmował asortyment różnego rodzaju i liczył od 5 do 15 ton. Ubezpieczony na podstawie podpisanej umowy o odpowiedzialności materialnej odpowiadał materialnie za powierzony towar.

W opinii biegłego z zakresu BHP wydanej w sprawie z odwołania M. R. (1), który pracował razem z ubezpieczonym, wykonując takie same prace, biegły wskazał, że za ciężkie prace uznaje się prace, które związane są z wydatkiem energetycznym większym niż 6300 kJ. Średni wydatek energetyczny przy pracach rozładunkowych to 20 kJ/min. Ubezpieczony podczas zatrudnienia stale i w pełnym wymiarze czasu pracy świadczył pracę na stanowisku ładowacza. Około kilkunastu minut zajmowały czynności pomocniczo-administracyjne związane z rozliczeniem się z powierzonego towaru.

Razem z ubezpieczonym w (...) Przedsiębiorstwie (...) w S. byli zatrudnieni M. R. (1), R. B. (1), R. Z. (1), H. J.. Świadkowie potwierdzili, że praca ubezpieczonego polegała na wykonywaniu pracy ładowacza ciężkich towarów. Stanowisko to określano jako "spedytor" jedynie z tych względów, że ponosił on materialną odpowiedzialność za powierzony towar. Faktycznie praca jego niczym nie różniła się od pracy ładowacza. Pobierając towar z magazynu brał on udział w jego załadunku, zaś dostarczając go do sklepów brał czynny udział w jego rozładunku.

M. R. (1), wykonujący taką samą pracę jak ubezpieczony, uzyskał prawo do wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w S. wyrokiem Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 11.10.2012 r. wydanym w sprawie VU 553/12.

R. Z. (1), któremu (...) Przedsiębiorstwo (...) w S. wystawiło świadectwo pracy w szczególnych warunkach, otrzymał wcześniejszą emeryturę z tego tytułu. Wykonywał on taką samą pracę jak ubezpieczony.

Ubezpieczony E. W. w okresie od 16.10.1969 r. do 17.08.1974 r.

i od 4.05.1977 r. do 31.05.1990 r., będąc zatrudnionym na stanowisku ładowacza spedytora

w (...) Przedsiębiorstwie Handlu (...) w S., faktycznie wykonywał ciężkie prace za- i wyładunkowe.

E. W. wykazał zatrudnienie w warunkach szczególnych w wymiarze 17 lat, 10 miesięcy i 27 dni.

Przechodząc do rozważań merytorycznych Sąd I instancji wskazał, że zgodnie

z art. 21 ust. 1 ustawy o emeryturach pomostowych (Dz. U. 2015.965) rekompensata przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli ma okres pracy w szczególnych warunkach

lub w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wynoszący co najmniej 15 lat.

Stosownie do treści ust. 2 tego przepisu, rekompensata nie przysługuje osobie, która nabyła prawo do emerytury na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W myśl art. 23 ust. 1 i 2 powołanej ustawy ustalenie rekompensaty następuje na wniosek, rekompensata przyznawana jest w formie dodatku do kapitału początkowego, o którym mowa w przepisach art. 173 i art. 174 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Celem rekompensaty, podobnie jak i emerytury pomostowej, jest łagodzenie skutków utraty możliwości przejścia na emeryturę przed osiągnięciem wieku emerytalnego przez pracowników zatrudnionych przy pracach w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

W przypadku rekompensaty realizacja tego celu polega jednak nie na stworzeniu możliwości wcześniejszego zakończenia aktywności zawodowej, lecz na odpowiednim zwiększeniu wymiaru emerytury z FUS, do której osoba uprawniona nabyła prawo po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego.

Artykuł 2 pkt 5 i art. 21 ust. 1 ustawy o emeryturach pomostowych formułują dwie zasadnicze przesłanki nabycia prawa do rekompensaty, tj.:

- 1) nienabycie prawa do emerytury pomostowej,
- 2) osiągnięcie okresu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach z FUS wynoszącego co najmniej 15 lat.

Przesłanką negatywną zawartą w art. 21 ust. 2 ustawy o emeryturach pomostowych, jest nabycie prawa do emerytury na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W literaturze podkreśla się, że wykładnia przepisu art. 21 ust. 2 ustawy o emeryturach pomostowych nie może prowadzić do absurdalnego wniosku, że prawo do rekompensaty przysługuje wyłącznie tym osobom, które nie nabyły prawa do jakiegokolwiek emerytury z FUS. Skoro zgodnie z art. 23 ustawy o emeryturach pomostowych rekompensata przyznawana jest w formie dodatku do kapitału początkowego, a zgodnie z art. 173 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS kapitał początkowy ustala się dla ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r., za których były opłacane składki na ubezpieczenie społeczne przed dniem 1 stycznia 1999 r., to warunek sformułowany w art. 21 ust. 2 ustawy o emeryturach pomostowych należy rozumieć w taki sposób, że rekompensata jest adresowana wyłącznie do ubezpieczonych objętych systemem emerytalnym zdefiniowanej składki, którzy przed osiągnięciem podstawowego wieku emerytalnego nie nabyli prawa do emerytury z FUS obliczanej według formuły zdefiniowanego świadczenia. Przyjmując tym samym również należy, że rekompensata nie przysługuje tym ubezpieczonym, którzy zostali objęci ubezpieczeniem społecznym lub rozpoczęli służbę po 31 grudnia 1998 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że analiza układu warunkującego prawo do emerytury pomostowej prowadzi do wniosku, iż świadczenie to przysługuje tym pracownikom, którzy osiągnęli co najmniej 15-letni okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w rozumieniu art. 32 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ale nie nabyli prawa do emerytury pomostowej z powodu nieuznania ich pracy za wykonywaną w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach pomostowych.

W przedmiotowej sprawie bezsporne było, że odwołujący się nie nabył prawa do emerytury pomostowej ani prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym w związku z wykonywaniem pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze.

Sąd I instancji przytoczył, że stosownie do treści art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016.887 - j.t. ze zm.), za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia w podmiotach, w których obowiązują wykazy stanowisk ustalone na podstawie przepisów dotychczasowych.

Z kolei art. 32 ust. 4 stanowi, że wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych, to jest na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz.43 ze zm.).

Z § 1 cytowanego rozporządzenia wynika, że jego treść stosuje się do pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, wymienione w § 4-15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia. Przepis § 2 ust. 1 rozporządzenia ustala, że za okresy uzasadniające nabycie prawa do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu uważa się okresy, w których praca w szczególnych warunkach jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

W sprawie bezsporne jest, iż ubezpieczony nie nabył prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, albowiem na dzień 1.01.1999 r. nie posiadał okresów składkowych i nieskładkowym w wymiarze 25 lat.

Nie posiadał również uprawnień do emerytury pomostowej, gdyż nie pracował w warunkach szczególnych ani w szczególnym charakterze po 31 grudnia 2008 r.

Sąd Okręgowy uznał, że skoro zatem E. W. wykazał, iż pracował w warunkach szczególnych przez wymagany prawem okres 15 lat, przy ustaleniu, że nie nabył prawa ani do emerytury w obniżonym wieku z ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ani też do emerytury pomostowej, spełnił warunki do nabycia prawa do rekompensaty.

W załączniku A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., nr 8, poz. 43) w dziale VIII pkt 1 ciężkie prace wymienione zostały załadunkowe i wyładunkowe oraz przeladunek materiałów sypkich, pylistych, toksycznych, żrących lub parzących w transporcie.

Podzielając stanowisko Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2009 roku, PK194/08, wyrażającego pogląd iż dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonych mu prac dla Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę doniosły był zatem zakres powierzonych ubezpieczonemu obowiązków.

Powyżej wskazana okoliczność została udokumentowana przez ubezpieczonego dokumentami znajdującymi się w aktach osobowych, nadto fakt zatrudnienia E. W. przy ciężkich pracach załadunkowych zgodnie potwierdzili także świadkowie M. R. (1), R. B. (1), R. Z. (1) i H. J. (2). Sąd dał w pełni wiarę powyższym zeznaniom świadków, uznając je za wewnętrznie spójne i pozostające we wzajemnej korelacji. Odnosi się to zarówno do rodzaju stanowiska,

jak i rodzaju wykonywanej pracy. Świadkowie byli osobami, które miały bezpośredni kontakt z ubezpieczonym w trakcie świadczenia przez niego pracy w przedmiotowym zakładzie pracy, zorientowane zatem były w materii będącej przedmiotem ich zeznań.

Sąd I instancji miał na uwadze również okoliczność, iż M. R. (1), wykonujący taką samą pracę jak ubezpieczony, uzyskał prawo do wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w S. wyrokiem Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 11.10.2012 r. wydanym w sprawie VU 553/12. Natomiast R. Z. (1), któremu (...) Przedsiębiorstwo (...) w S. wystawiło świadectwo pracy w szczególnych warunkach, otrzymał wcześniejszą emeryturę z tego tytułu. Wykonywał on taką samą pracę jak ubezpieczony.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy, uznając odwołanie za uzasadnione, w oparciu o art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do rekompensaty od dnia złożenia wniosku, o czym orzeczono jak w sentencji wyroku.

Sąd Okręgowy nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego za nieprzyznanie prawa do świadczenia. Ustalenie, czy ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w spornym okresie wykonywał pracę w warunkach szczególnych, wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego przez Sąd. Z tych przyczyn nie można przypisać organowi rentowemu odpowiedzialności za nieprzyznanie świadczenia emerytalnego. Mając na uwadze dyspozycję art. 118 ust. 1 a ustawy o emeryturach i rentach z FUS Sąd Okręgowy nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego za nieprzyznanie prawa do świadczenia.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany organ rentowy, zaskarżając go w całości i zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego - art. 21 ust. 1 ustawy z 19.12.2009 r. o emeryturach pomostowych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie,
- naruszenie prawa materialnego - § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze przez błędną jego wykładnię i uznanie, iż praca ubezpieczonego w okresie od 16 października 1969 r. do 17 sierpnia 1974 r. i od 4 maja 1977 r. do 31 maja 1990 r. w (...) Przedsiębiorstwie Handlu (...) w S. była pracą w warunkach szczególnych.

Mając na uwadze powyższe, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa prawnego za obie instancje wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że ubezpieczony nie udokumentował 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Decyzją pozwanego z dnia 28.06.2013 r. ubezpieczonemu odmówiono prawa do emerytury przyznawanej na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej, ponieważ nie udowodnił 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Ubezpieczony zaskarżył przedmiotową decyzję. Prawomocnym wyrokiem z dnia 09.10.2013 r., sygn. akt V U 1116/13, Sąd Okręgowy w Słupsku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie. Ponadto, w ocenie organu rentowego zeznania świadków R. Z., H. J., M. R., R. B. były niespójne i lakoniczne, świadkowie nie pamiętali dokładnie, kiedy pracowali z ubezpieczonym ani nie byli w stanie precyzyjnie określić, jakie dokładnie prace ubezpieczony wykonywał podczas zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie Handlu (...) w S..

W odpowiedzi na apelację ubezpieczony wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem odwołania.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było, czy ubezpieczony spełnia warunki niezbędne do nabycia prawa do rekompensaty, o której mowa w art. 21 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (Dz. U. nr 237, poz.1656 ze zm.), zgodnie z którym rekompensata przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli ma okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wynoszący co najmniej 15 lat, przy czym rekompensata nie przysługuje osobie, która była prawo do emerytury na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, we wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy ocenił zgromadzony materiał dowodowy w sposób dowolny, a nie swobodny, naruszając tym samym art. 233 § 1 k.p.c. Dokonanie przez Sąd I instancji wadliwych ustaleń faktycznych skutkowało zaś naruszeniem przepisów prawa materialnego.

Zauważyć należy, że podniesione w apelacji zarzuty dotyczą jedynie naruszenia prawa materialnego. Dopiero z uzasadnienia środka odwoławczego wynika, że zarzuty te w istocie odnoszą się do błędnego zastosowania wskazanych przepisów w konsekwencji nieprawidłowych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, co nie znalazło jednak odzwierciedlenia w konkretnych zastrzeżeniach pozwanego co do oceny materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy. Niemniej jednak, kognicja sądu drugiej instancji obejmuje rozpoznanie sprawy w taki sposób, w jaki mógł i powinien rozpoznać sprawę sąd pierwszej instancji, dlatego sąd ten nie może poprzestać jedynie na zbadaniu zarzutów apelacyjnych, lecz powinien poczynić własne ustalenia i ocenić je przez zastosowanie prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2013 r., I UK 555/12, LEX nr 1383249).

Stwierdzić należy, że - wbrew ocenie Sądu I instancji - zeznania przesłuchanych w sprawie świadków - nie były zgodne i nie pozwalały na dokonanie ustalenia, zgodnie z którym praca ubezpieczonego w spornym okresie faktycznie niczym nie różniła się od pracy ładowacza, a stanowisko określono jako „spedytor” jedynie z powodu ponoszenia przez wnioskodawcę odpowiedzialności materialnej za powierzony towar. W taki sposób zeznawał świadek H. J. (2), który pracował bezpośrednio z ubezpieczonym, jako kierowca samochodu ciężarowego i który wskazywał, że czynności spedycyjne miały zajmować wnioskodawcy jedynie 2-3 % czasu pracy. Zeznania te nie korelują jednak z twierdzeniami pozostałych świadków.

R. Z. (1) potwierdził co prawda wykonywanie przez E. W. ciężkich prac załadunkowych i wyładunkowych, niemniej jednak opisany przez niego charakter pracy i zakres obowiązków wnioskodawcy nie pozwalają na przyjęcie, tak jak wskazywał H. J. (2), jakoby ubezpieczony wykonywał tego rodzaju czynności niemal w całym wymiarze czasu pracy. Należy zwrócić uwagę, że świadek R. Z. (1) wykonywał obowiązki na stanowisku spedytora przez ok. 20 lat zatrudnienia, a zatem dobrze znał specyfikę tej pracy w (...) Przedsiębiorstwie Handlu (...) w S.. Wskazał on, że spedytor, poza obowiązkami związanymi ze spedycją, wykonywał również obowiązki ładowacza. Niemniej jednak, czynności spedycyjne - sprawdzenie towaru i wypełnienie dokumentów, takich jak faktury towaru, kwity zdawczo - odbiorcze, listy przewozowe, niekiedy również dokumenty szkodowe, zajmowały ok. dwóch godzin. Świadek stwierdził, że obowiązków związanych z pracą spedytora było bardzo dużo. Także przy przyjmowaniu wagonów spedytor musiał wykonać dużo czynności typowo spedycyjnych. Spedytor musiał zdjąć plomby, sprawdzić zawartość wagonów, czy towar się zgadza. Dopiero gdy wykonał te wszystkie czynności, mógł pomagać w rozładunku.

Z zeznań świadka R. B. (1) nie wynika, w jakim zakresie ubezpieczony zajmował się czynnościami spedycyjnymi, a w jakim - załadunkiem i wyładunkiem towarów.

Natomiast świadek M. R. (1) początkowo w ogóle nie potwierdził, aby wnioskodawca brał udział w załadunku i rozładunku towarów. Stwierdził on, że E. W. był spedytorem transportowym, był tak zwanym kierownikiem. Przyjmował wagony, jedynie nadzorował czynności. Z tego, co kojarzył świadek, ubezpieczony przez cały okres zatrudnienia wykonywał ten sam rodzaj pracy, choć przyznał, że początków nie pamięta. M. R. (1) podał nadto, że on sam, zatrudniony jako ładowacz spedytor, zajmował się załadunkiem i rozładunkiem, a także rozliczeniem towarów. W toku kolejnego przesłuchania, świadek - ewidentnie zasugerowany treścią pytań Sądu - złożył odmienne zeznania, stwierdzając tym razem, że ubezpieczony wykonywał taki sam rodzaj pracy, jak on. Był spedytorem, w zależności od rodzaju towarów brał udział w rozładunku wagonów lub nie. Gdy spedytor nie brał udziału w rozładunku, liczył towar, czyli nadzorował pracę ładowaczy. Podpisanie dokumentacji związanej z wydaniem towaru zajmowało, w ocenie świadka, ok. 10 min., może były to nawet sekundy. W ocenie Sądu Apelacyjnego wewnętrzna niespójność zeznań złożonych przez M. R. (1), nie pozwala na uznanie ich za szczerze i rzetelne. Dowód z przedmiotowych zeznań nie może zatem stanowić podstawy do dokonywania na jego podstawie wiarygodnych ustaleń faktycznych.

Również zeznania świadka S. M., który wskazywał, iż ubezpieczony jeździł z nim jako konwojent i zajmował się rozliczaniem towaru, ze względu na ich lapidarność i przyznanie przez świadka w toku przesłuchania, że z uwagi na głuchotę nie słyszy pytań i nic nie rozumie, nie stanowią miarodajnego materiału dla czynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

Sam ubezpieczony w toku przesłuchania uzupełniającego przed Sądem Apelacyjnym wskazał, że każdy samochód transportujący towary do sklepów obsługiwany był przez trzyosobową brygadę składającą się z kierowcy, ładowacza i konwojenta (spedytora). W ciągu dnia pracy ich brygada rozwoziła towary nawet do 50 sklepów na terenie województwa. Ubezpieczony najczęściej pracował na terenie S., dostarczał także towar do takich miejscowości, jak L., U., B. czy S.. Przemieszczanie się pomiędzy kolejnymi sklepami w S. trwało po kilka minut. Po S. odbywano dziennie 3-4 kursy. Gdy kurs odbywał się np. do L., przy czym dziennie odbywano dwa takie kursy ze względu na ograniczoną ładowność samochodu, trasa w jedną stronę trwała ok. 1 godziny. Transport odbywał się samochodami ciężarowymi o ciężarze całkowitym przekraczającym 3,5 t. Ubezpieczony nie był nigdy kierowcą takiego pojazdu. Do obowiązków ubezpieczonego należało pobranie rano od dyspozytora faktur, przekazanie ładowaczowi towaru z magazynu na samochód i wydawanie towaru z samochodu ładowaczowi, który zanosił go do sklepu. Towary, w których transporcie brał udział wnioskodawca były towarami ciężkimi. Produkty spożywcze pakowane były w worki o wadze od 30 do 50 kg, czasami więcej. Transportowano też sprzęt gospodarstwa domowego, taki jak lodówki czy pralki. Po zakończeniu rozładunku wnioskodawca wypełniał dokumentację spedycyjną, uzyskiwał od obsługi danego sklepu wymagane podpisy itp. Ubezpieczony zeznał, że równoległe wykonywał także obowiązki spedytora wagonowego. W tym zakresie, przyjmował towar na samochód z wagonu i jechał do magazynu, aby go rozładować. Rozładunek wagonów odbywał się zazwyczaj w porze nocnej, wagony podstawiano na godzinę 19:00. Sąd odwoławczy nie dał wiary wnioskodawcy w zakresie, w jakim twierdził on, że pracę wykonywał stale w wymiarze znacznie przekraczającym normy czasu pracy, tj. - jak wskazał - po 16, 18, a nawet 20 godzin dziennie. Przeczą temu zarówno zasady doświadczenia życiowego, jak i dane wynikające z kart wynagrodzeń z lat 1978 - 1990 (k. 45 - 54 akt ZUS).

W świetle powyższego, jak już wyżej wskazano, ocenę Sądu Okręgowego, nie popartą zresztą żadną pogłębioną analizą, jakoby zeznania świadków były spójne, uznać należy za wadliwą.

Podkreślić dodatkowo należy, co uszło uwadze Sądu I instancji, który dopuścił dowód z akt sprawy V U 553/12 Sądu Okręgowego w Słupsku (w przedmiocie prawa M. R. (1) do emerytury), że - jak wynika z zeznań świadków złożonych w tej sprawie - E. W. - w odróżnieniu od M. R. (1) zatrudnionego jako konwojent - ładowacz - pracował jako spedytor. Na okoliczność tę wskazali zgodnie J. C. i J. Ł., stwierdzając, że w zakładzie pracy było dwóch spedytorów, a jednym z nich był właśnie E. W. (k. 19 akt sprawy V U 553/12).

Z dokumentacji zgromadzonej w aktach osobowych wnioskodawcy wynika natomiast, że został on zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie Handlu (...) w S. najpierw na stanowisku ładowacza spedycyjnego (k. 11). Z dniem 1 września 1970 r. został przeniesiony na stanowisko przodownika spedycji. Po odbyciu służby wojskowej w okresie od 2 maja 1972 r. do 4 maja 1974 r. wnioskodawca wrócił do pracy na stanowisko spedytora ładowacza (k. 21). Umowa o pracę na okres próbny z 4 maja 1977 r. wskazuje stanowisko ładowacza (k. 27), tak samo jak umowa o pracę z 18 maja 1977 r. (k. 28). Z dniem

10 czerwca 1977 r. wnioskodawca został przeniesiony na stanowisko spedytora (k. 29). Treść wystawionych ubezpieczonemu świadectw pracy nie w pełni koresponduje, jeśli chodzi

o nazewnictwo stanowisk pracy, z umowami o pracę i angażami wnioskodawcy.

W świadectwie pracy z dnia 25 marca 1977 r. zakład pracy poświadczył, że E. W. od 16 października 1969 r. do 17 sierpnia 1974 r. zatrudniony był

na stanowisko spedytora (k. 1). Natomiast w świadectwie pracy z dnia 31 lipca 1990 r. wskazano, że ubezpieczony od 4 maja 1977 r. do 31 maja 1990 r. zajmował stanowiska ładowacza i spedytora wagonowego. Ze świadectwa tego wynika, że ubezpieczonemu wypłacano dodatek brygadzistowski (k. 3). W kartach wynagrodzeń wnioskodawcy widnieją nazwy stanowiska spedytora i spedytora wagonowego (k. 45 - 54 akt ZUS). Rozbieżności

w nazewnictwie stanowiska pracy wnioskodawcy w tych samych okresach, wynikające

z porównania umów o pracę czy angaży ze świadectwami pracy oraz kartami wynagrodzeń, uzasadniały dokonanie ustaleń faktycznych w sprawie przede wszystkim w oparciu

o zeznania świadków.

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, tj. omówione powyżej zeznania świadków i ubezpieczonego, jak również akta osobowe wnioskodawcy, załączone do akt sprawy, Sąd Apelacyjny ustalił, że w spornych okresach zatrudnienia

od 16 października 1969 r. do 17 sierpnia 1974 r. i od 4 maja 1977 r. do 31 maja 1990 r.

w (...) Przedsiębiorstwie Handlu (...) w S. ubezpieczony, będąc formalnie zatrudnionym na stanowiskach: ładowacza, ładowacza spedycyjnego, spedytora, spedytora wagonowego, łączył wykonywanie ciężkich prac ładunkowych i wyładunkowych oraz czynności spedycyjnych.

Podkreślić należy, co ma zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, że niezbędną cechą pozwalającą na uznanie danego zatrudnienia za wykonywane

w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. jest wykonywanie pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku. Intencją ustawodawcy przy tworzeniu § 2 ust. 1 powołanego rozporządzenia, było zawężenie zakresu okresów szczególnych tylko do tych, w których praca w warunkach szczególnych była faktycznie wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. A zatem, tylko okresy wykonywania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy kreują i wypełniają weryfikowalne kryterium uznania pracy o cechach znacznej szkodliwości dla zdrowia lub znacznego stopnia uciążliwości, lub wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu

na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Taki sam warunek odnosi się do wymagania stałego wykonywania takich prac, co oznacza, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku), i nie stałe świadczenie pracy wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia

lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008/21-22/329). Tożsame stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2011 r., (I UK 393/10, LEX

nr 950426), wskazując, iż: „Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden

z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.”.

Nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika. Stanowisko takie wyraził również Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 4 czerwca 2008 r. (II UK 306/07, OSNP 2009/21-22/290) oraz w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r. (I UK 181/13, LEX nr 1467148).

Mając na uwadze realia niniejszej sprawy warto również zwrócić uwagę na uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2014 r. (sygn. akt II UK 537/13, LEX nr 1521351), w którym Sąd ten podkreślił, że pewna trudność interpretacyjna może powstać wówczas, gdy określenie pracy, jako wykonywanej w warunkach szczególnych nie dotyczy czynności jednorodzących, lecz praca wskazana w wykazie jest kompilacją różnych czynności. Może ona polegać na równoczesnym wykonywaniu prac stanowiących integralną część większej całości, dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję wykazu pracy w szczególnych warunkach. Wtedy warunek pełnego wymiaru czasu przewidziany dla tej pracy jest spełniony, gdy wszystkie czynności - łącznie wypełniając w całości pełny wymiaru czasu pracy - podlegają choćby zbliżonemu narażeniu na szkodliwe, uciążliwe lub wymagające wysokiej sprawności warunki. Możliwe jest także łączenie w przebiegu dniówki prac o różnym charakterze polegające na wykonywaniu nie jednego, lecz kilku rodzajów pracy w szczególnych warunkach, wymienionych w wykazie. W takim wypadku do czasu pracy w warunkach szczególnych zlicza się czas równoległe wykonywanych czynności tylko wtedy, gdy różne prace - wszystkie łącznie lub każda z osobna - odpowiadają pracom w szczególnych warunkach i wszystkie razem są wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 103/11, niepubl. i z dnia 24 stycznia 2013 r., III UK 47/12, niepubl.). Jeżeli zaś pracy w szczególnych warunkach towarzyszą inne czynności pracownicze, Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07 (niepubl.), z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09 (niepubl.) oraz z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08 (niepubl.) stwierdził, że warunek pełnego zatrudnienia należy odnosić tylko do tych czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na czynniki szkodliwe dla zdrowia i uwzględniać w wymiarze czasu pracy tylko te inne czynności, które są ściśle związane z pracą w szczególnych warunkach, stanowiąc integralną część tej pracy albo są wykonywane incydentalnie, w rozmiarze nieznaczającym dla wymiaru pracy w warunkach szczególnych.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje, że wnioskodawca w spornych okresach wykonywał prace w warunkach szczególnych. Niewątpliwie wykonywał zatrudnienie, o którym mowa w Wykazie A, dział VIII, poz. 1 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, tj. ciężkie prace załadunkowe i wyładunkowe w transporcie. Dla oceny, czy prace wykonywane przez ubezpieczonego w spornym okresie zatrudnienia istotnie można zaliczyć do ciężkich prac za- i wyładunkowych pomocniczo sięgnąć należy do rozporządzenia Ministrów Pracy i Opieki Społecznej oraz Zdrowia z dnia 1 kwietnia 1953 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy pracowników zatrudnionych przy ręcznym dźwiganiu i przenoszeniu ciężarów (Dz. U. Nr 22, poz.89) obowiązującego do 31 grudnia 2001 r. Rozporządzenie powyższe określały normy dopuszczalnego ciężaru przy transporcie ręcznym do 50 kg, gdy praca ma charakter dorywczy i odległość przenoszenia nie przekracza 25 m, 45 kg, gdy praca ma charakter dorywczy, a odległość przenoszenia przekracza 25 m a 40 kg, gdy praca ma charakter stały, a odległość przenoszenia wynosi od 25 m do 75 m.

Nie przecząc zatem, że część prac wykonywanych przez ubezpieczonego w (...) Przedsiębiorstwie Handlu (...) w S. miało charakter prac w warunkach szczególnych, podkreślić należy, że - jak wykazało postępowanie dowodowe - wnioskodawca stale wykonywał również inne czynności pozbawione przedmiotowego charakteru,

a mianowicie czynności spedycyjne, ponadto - z czasu pracy w warunkach szczególnych należy odliczyć czas dojazdu do kolejnych miejsc rozładunku towaru, jako że ubezpieczony nie kierował samochodem ciężarowym o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej

3,5 t. Jak już wyżej wskazano, Sąd Apelacyjny nie dał wiary, że ubezpieczony stale

i w znacznym zakresie przekraczał normy czasu pracy, pracując systematycznie po 16

do 20 godzin na dobę, czego nie potwierdzają dane o liczbie przepracowanych w miesiącu godzin wynikające z kart wynagrodzeń wnioskodawcy. Brak jest zatem podstaw do uznania, że - pomimo wykonywania prac nie podlegających kwalifikacji jako zatrudnienie

w warunkach szczególnych - ciężkie prace załadunkowe i załadunkowe ubezpieczony wykonywał jednak w wymiarze odpowiadającym pełnemu normatywnemu czasowi pracy,

tj. przez 8 godzin dziennie. Przypomnieć można, że wykonywanie pracy zaliczanej

do katalogu prac w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku jest niezbędną przesłanką uznania danego zatrudnienia za szczególne.

W tym stanie rzeczy uznać należy, że E. W. nie wykazał 15-letniego okresu zatrudnienia - stale i w pełnym wymiarze czasu pracy - w warunkach szczególnych.

Błędne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że wnioskodawca wykonywał pracę

w szczególnych warunkach przez ponad 15 lat, czyni zasadnym podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 21 ustawy o emeryturach pomostowych w związku

z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W konsekwencji nie uprawnionym było przyznanie ubezpieczonemu prawa

do rekompensaty.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na mocy art. 386 § 1 k.p.c., orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

W pkt 2 sentencji Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania ubezpieczonego kosztami zastępstwa prawnego za II instancję w oparciu o art. 102 k.p.c. Przepis ten pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu

(por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CZ 110/07, niepubl.).

W ocenie Sądu odwoławczego sytuacja taka ma miejsce w niniejszej sprawie, która

- na co wskazuje najpierw uchylenie wyroku Sądu I instancji, a następnie - po ponownym rozpoznaniu i rozstrzygnięciu sprawy przez ten Sąd - zmiana kolejnego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego - okazała się zawila, zwłaszcza w sferze ustaleń faktycznych.

SSA Lucyna Ramlo SSA Daria Stanek SSA Michał Bober